Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 7-8. LIPIEC-SIERPIEŃ 1935. Rok III.

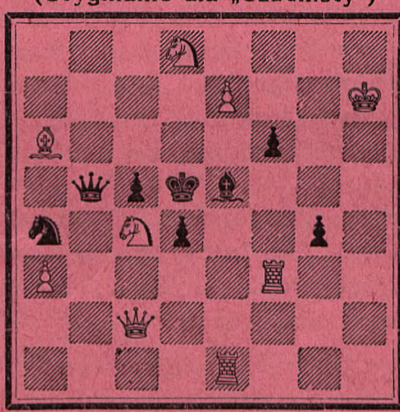
SZACHISTA

czasopismo

poświęcone grze i studjom szachowym

Cena podwójnego zeszytu Zł. 2·—

N. Kłoniecki — Chełmża.
(Oryginalne dla „Szachisty")



Mat w 2. posunięciach.

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Słoneczna 36.

Drukarnia „Renoma" Lwów, ul. Rzeźnicka 16.

Do P. T. Czytelników!

Następny numer „Szachisty“ wyjdzie w drugiej połowie września br. i poświęcony będzie w całości Olimpjadzie szachowej.

Mamy już zapewnioną współpracę do numeru olimpijskiego najwybitniejszych przedstawicieli publicystyki szachowej w kraju i zagranicą.

Numer ten wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie najciekawsze partje, artykuły, ilustracje oraz karykatury.

Numer ten dostarczony będzie tylko tym P. T. Czytelnikom, którzy wyrównali w całości zaległą prenumeratę, oraz wpłacili należność za 3-ci kwartał. Apelujemy gorąco do P. T. Czytelników, by jako szczerzy zwolennicy gry królewskiej, przez nieregularne płacenie abonamentu, nie przysparzali nam trudności w wydawaniu jedynego w Polsce pisma szachowego. Ze względu na znaczne koszty związane z wydawnictwem, już z następnym numerem będziemy zmuszeni ograniczyć nakład, i pismo przesyłać tylko regularnie płacącym prenumeratorom.

Sprostowanie omyłek

Turniej korespondencyjny o mistrzostwo Polski w grupie zwycięsców rozpoczyna się z dniem 1. września br. (a nie 1. X. jak mylnie wydrukowano w № 6. „Szachisty“).

P. L. Młynik, Chełm. Bardzo przepraszamy Pana za mimowolną krzywdę, spowodowaną podaniem mylnego wyniku. Uzyskał Pan wygranę z p. Ferensem, a zremisował z Gryczyńskim i prof. Kościelakiem, które to wyniki zostały w tabeli przestawione. Razem zdobył Pan 5 p. a nie 4½. Odpisów niedokończonych partyj Pana nie otrzymaliśmy. Widocznie zaginęły. Co do walkowerów, mieliśmy tylko na myśli pp.: Marszałka i Ferensa, bagatelizujących swe obowiązki względem kierownictwa.

W partji hr. Plater — Friedman, № 6. str. 96. ma być w trzecim wierszu 10. 0—0, a nie 0-0-0, co jest z przebiegu partji łatwo zrozumiałe.

W partji № 293. Gerstenfeld — Kolski, str. 93. wiersz pierwszy: ma być 1. c4, a nie 1. e4. Dalszy bieg partji jest dobry.

W dniu zakończenia turnieju o mistrzostwo Polski, dnia 9/VI. odbył się w Warszawskim Klubie Szachistów *turniej błyskawiczny dwukołowy,* przy udziale 12-tu uczestników. Kierownikami imprezy byli: mistrz Łowcki i p. Towbin.

Turniej ten zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Najdorfa. 2-gą nagrodę zdobył dr. Tartakower, 3-cią Kolski, 4-tą Frydman Paulin. Następne miejsca zajęli: Friedman H., Appel, Sulik, Dr. Kon, Kremer, Wojciechowski, Młynek i Szechter.

Spowodu braku miejsca w Nr. 7/8 ogłosimy w następnym numerze, w dalszym ciągu szereg ciekawych partyj z turnieju o mistrzostwo Polski, z trójmeczu mistrzowskiego we Lwowie i mistrzowskiego turnieju czterech w Łodzi.

Nr. 7-8. LIPIEC-SIERPIEŃ 1935. Rok III.

SZACHISTA

czasopismo poświęcone grze i studjom szachowym

Pzenumerata w kraju:		Redaktor Henryk Friedman	Prenumerata zagr.:	
Mies.	Zł. 1·—		mies.	Zł. 1.40
kwart.	Zł. 2.50		kwart.	Zł. 4.—
półrocz.	Zł. 5.—		półrocz.	Zł. 7.50
roczna	Zł. 10.—		roczna	Zł. 15.—

Redakcja i administracja: Lwów, ul. Słoneczna 36.

Telefon Nr. 239-02. Konto P.K.O. Nr. 500.103.

Dr. Marjan Steifer
ppłk. dypl.

III. Turniej szachowy o mistrzostwo Polski.

O turnieju tym napisano już tyle, że dla fachowego miesięcznika zdecydowałem się napisać niefachowy artykuł. Pisać bowiem o debjutach, nowościach, modnych posunięciach w tem, czy innem otwarciu byłoby bezcelowem. Po pierwsze mistrzowie nasi pod względem teorji idą wtyle za Europą. Nie znaczy to, ażeby byli zacofani i bezpłodni. Bynajmniej, wolą jednak innym pozostawić eksperymentowanie, a sami używają wypróbowanych już recept na... uśmiercenie pacjenta, przepraszam: kontr-partnera. Po drugie teorja znaczy dużo, nieraz decyduje, lecz talent znaczy więcej i jeśli jest – zawsze musi zabłysnąć i zadecydować.

Otóż u nas talenty bezsprzecznie są! Już Delbrück pisał o Słowianach, że mają dużą i bujną wyobraźnię. Również i Żydzi wydali licznych słynnych kompozytorów, myślicieli i artystów. Tak Polacy więc, jak i Żydzi mają bardziej niż inne narody rozwinięty najważniejszy element gry szachowej: wyobraźnię! Mamy więc liczne zastępy graczy utalentowanych, którzy łatwo osiągają siłę mistrzowską przy pewnych studjach teoretycznych i rutynie.

Niestety, mało mają okazji dla zmierzenia się już to między sobą, już to z obcymi. Śmiem twierdzić, że gdybyśmy mogli co roku każdego z naszych graczy przepuścić przez trzy, odpowiednie jego sile gry turnieje, mielibyśmy kilkunastu mistrzów o klasie europejskiej. Na szczęście mamy ich już teraz... dwa razy więcej, aniżeli zmieści się w reprezentacji na Olimpjadę. Albowiem widzimy, że prócz Dr. Tartakowera, Najdorfa

i Paulina Frydmana mamy jeszcze na włos im może w tej chwili ustępujących Makarczyka, H. Friedmana, Kolskiego, Regedzińskiego, Appla, A. Frydmana i Szpirę — a to już razem 10-ciu. Gdzie zaś jeszcze Przepiórka, Chwojnik, Dr. Kohn, Cukierman i największy z wszystkich Rubinstein? Za rok do tej klasy może łatwo zbliżyć się i doskoczyć Sulik, Wojciechowski i Mendlewicz, Gerstenfeld, Schächter, Plater i wielu innych. Wszystko to są gracze — przyszłości mistrzowskiej i stworzyć im trzeba jedynie w ramach amatorskich możliwości gry turniejowej.

Z wyliczenia tego narzuca się już wniosek, że przyszłe turnieje o mistrzostwo Polski muszą być poprzedzane całą serją różnych eliminacyj i klasyfikacyj, któreby zastąpiły dotychczasowy faktycznie stosowany „numerus clausus" i ułatwiały, nie zaś utrudniały talentom wybicie się!

Narybku u nas nie trzeba tworzyć, on istnieje już! Trzeba tylko umieć nim gospodarować.

Turniej ostatni odbył się więc *pod hasłem forsowania młodych talentów i narybku.* Organizacyjnie wyraził dążenie do przyciągnięcia wszystkich ośrodków szachowych Polski. Tylko najsłabsze, jak Kraków i Wilno nie były uwzględnione i to nie tyle dla braku talentów, ile dla braku rezultatów pracy organizacyjnej w ramach Związku. Czyżby bowiem wolno było kiedykolwiek pominąć Śląsk, który tyle razy dał tak ważkie dowody swej żywotności, choćby przypadkiem jego reprezentant zajął ostatnie miejsce? Pamiętajmy, że n. p. w piłce nożnej Śląsk przez długie lata nie był wcale wybitnym, aż wreszcie wybił się na czoło i twardo dzierży prym między Klubami i Okręgami Polski. — Trwała praca organizacyjna i rozbudowa wszerz nie może w końcu nie dać rezultatów wzwyż!

Taki więc, a nie inny skład ostatniego turnieju miał *doniosłe propagandowe znaczenie*, którego rozmiary można będzie ocenić należycie za rok, gdy przeprowadzać będziemy IV. Mistrzostwo Krajowe.

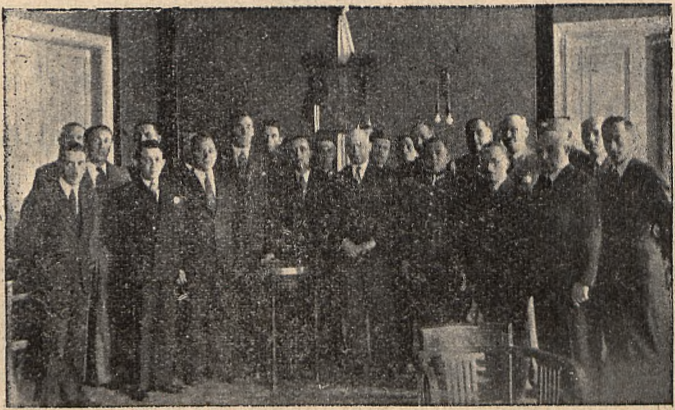
Prócz dwuch wyżej wspomnianych tendencyj Związek wprowadził jeszcze jedną innowację. Częściowo z konieczności, częściowo świadomie i umyślnie. Oto turniej stał pod znakiem amatorstwa, choć brali w nim udział zawodowcy „par excellence". Organizatorzy turnieju uświadamiali sobie trudność i walkę z zakorzenioną zasadą, że turniej to zysk i interes! Nie! na pierwszem miejscu turniej o mistrzostwo Polski to zaszczyt!

Mógł Związek dać kilka nagród pieniężnych n. p. 300, 200, 150, 100 zł. i t. d. i nic więcej! Tak bywało i tak bywa. Kto chce je zdobyć, a ma kwalifikacje niech przyjeżdża na własny koszt i sam się utrzymuje. Byłyby wówczas takie możliwości, że zamożniejsi przyjechaliby na własny koszt, innych wysłałyby Kluby (lub nie), niejeden musiałby zrezygnować. Związek wszystkim umożliwił przyjazd dając zasiłki na podróż i część utrzymania. Wyniosło to około 900 złotych, a więc więcej niż ewentualne skromne nagrody pieniężne, któreby szybko rozeszły się i poszły w nie-

pamięć. Związek dał jednak piękne, wartościowe z ofiarności różnych osób pochodzące nagrody honorowe. I o ileż łatwiej jest i zawsze będzie uzyskać tego rodzaju nagrody, zamiast pieniędzy na „honorarja", to wiedzą tylko ci, którzy zatem chodzili.

Upodobniliśmy więc szachy do innych sportów amatorskich i nikt nie był niezadowolony, pamiątka trwała pozostanie na zawsze miłem wspomnieniem.

Otwarcie turnieju.



Stoją od lewej do prawej pp.: Kolski, Danneman, red. Feinmesser, Wojciechowski, Kremer, Regedziński, mgr. Sulik, Appel, Najdorf, dr. Tartakower, Gerstenfeld, Szechter, kierownik turnieju ppłk. dr. Steifer, Szpiro, dyr. Pawłowski, dyr. Orlański, mistrz Przepiórka, prof. Zawadzki, red. Friedman H., mgr. Madfes.

Oczywiście, jeżeli nam środki pozwolą, to postaramy się w przyszłości jeszcze bardziej ułatwić mistrzom przyjazd i pobyt. Czasy jednak wyłącznie wysokich nagród pieniężnych zdaje się bezpowrotnie minęły. Tembardziej, że w przyszłości turniej o mistrzostwo Polski będzie ukoronowaniem i zakończeniem całego systemu rozgrywek, gdzie nie będzie mogło być mowy o pieniężnych nagrodach.

W przyszłości w mistrzostwie Polski brać będą udział całe masy graczy — naturalnie w finale tylko garstka wybrana. Plan tych rozgrywek będzie prawdopodobnie ustalony przez tegoroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Szachowego.

Nie wynika z wyżej nakreślonych tendencyj ażeby Związek miał zaniedbać tych mistrzów zawodowych, którzy tyle zasług położyli dla imienia szachowego Polski w całym świecie.

Planowane jest n. p. sprowadzenie chorego Rubinsteina z Belgji do Kraju i leczenie go w jednem z naszych sanatorjów. Planowane jest zatrzymanie na stałe Dr. Tartakowera w kraju na posadzie, uniezależniającej go od gry w szachy, o której mówił raz do mnie, że jej nienawidzi, lecz grać musi, bo z tego żyje.

Dziś nikt mi nie wskaże szachisty, któryby na tym „zawodzie" dorobił się majątku. Natomiast wielu z nich zginęło z nędzy.

Jeśli my w Polsce naszym „amatorskim systemem" wyeliminujemy choćby te ostatnie wypadki, to nie będziemy obawiać się niczyjej krytyki. Jeśli turnieje o mistrzostwo Polski pomogą nam do skrzepnięcia organizacyjnego Klubów, Okręgów i Związku, jeśli przyczynią się do wyrobienia ambicji sportowej i dyscypliny, to spełnią swe zadanie lepiej niż dobrze !

L. Tuhan-Baranowski.

Po turnieju o mistrzostwo Polski.

Turniej o mistrzostwo Polski zbiegł się z kwalifikacją przedolimpijską i w ten sposób znaczenie tego turnieju zostało znacznie spotęgowane. Można nawet twierdzić, że nie było jeszcze w Polsce imprezy równorzędnej, o podobnym zasięgu i znaczeniu.

Gdy Polski Związek Szachowy powziął decyzję zorganizowania mistrzostw Polski, cały świat szachowy powitał z radością ten krok, jako widomy znak odrodzenia życia szachowego w kraju, odrodzenia pod względem organizacyjnym. Szeroka kwalifikacja zaproszonych graczy, dbałość o możliwie, całopolskie oblicze turnieju przez zaproszenie przedstawicieli nawet słabszych okręgów, są to posunięcia nowe w polskiem życiu szachowem. Spotkały się one z krytyką w niektórych ośrodkach. Wynik turnieju przekreślił jednak argumenty malkontentów i nie ujawnił prawie outsiderów. Że dr. Tartakower zdobył pierwszą nagrodę, jako arcymistrz, zdaniem naszem, lub jako „primus inter pares", według niego, — to jest rzecz sama przez się zrozumiała. Wystarczy uprzytomnić sobie, że grał on w turnieju hors concours dla kwalifikacji, czyli że ogólnie liczono się z jego zwycięstwem. Jeżeli można coś podkreślić w jego grze, to — niech nam arcymistrz wybaczy — jego dwie przegrane. Cieszy nas, że szachiści krajowi potrafią wygrać partje z arcymistrzem klasy światowej.

Walkę o pierwszeństwo wśród mistrzów krajowych zakończyło formalne zwycięstwo na podstawie obrachunku Bergera-Sonneborna. W ten sposób ustalona została kolejność Najdorf — P. Frydman, — H. Friedman. — Wszyscy trzej mają indywidualność, styl i — swoje wady. Najmniej dojrzały — Najdorf — jest graczem o niewątpliwym wielkim talencie, styl jego gry — to aktywność, kombinacja, atak. Widzi dużo i daleko, lecz również często polega na czułej intuicji. Ma natomiast za dużo nerwów. P. Frydman — to artysta, który rzuca obrazy szachowe na szachownicę... opracowuje każdy szczegół, podczas partji żyje poza obrębem czasu

i przestrzeni, niestety czasem ze szkodą dla partji. H. Friedman — to przedewszystkiem praktyk. Będąc w rodzinnym Lwowie prawie bez konkurencji, — w ciszy, bez partnerów, dojrzał od czasów poprzednich większych turniejów (1926/7) zadziwiająco. Nikt dosłownie nie spodziewał się, aby mógł on zająć tak wysokie miejsce i nikt nie ma obecnie wątpliwości, że jest on graczem pełnej klasy mistrzowskiej.

A. Frydman z Łodzi, jest graczem dużej siły, może jednak cokolwiek nieśmiałym. Wynik jego świadczy o klasie, partja z Tartakowerem — o dobrem opanowaniu nerwów. Kolski — „stary“ mistrz, ma za sobą tyle sukcesów, że wynik jego stanowi pewne rozczarowanie. Coprawda zdobył on jednak nagrodę i utrzymał w zupełności swoje wysokie renomè. Sulik i Szpiro — stanowią prawdziwą rewelację turnieju. O ile H. Friedman już w Łodzi wykazał swe wielkie walory, o tyle obaj wymienieni mogli oszczędzić sprawozdawcom kłopotów z należytem sklasyfikowaniem ich wśród graczy polskich. Sulik — twardy i doskonały gracz pozycyjny, Szpiro — brawurowy napaśnik. Obaj młodzi, ambitni, obaj — klasy mistrzowskiej. Który z nich gra lepiej? Zobaczymy to na następnym turnieju o mistrzostwo Polski.

Makarczyk zajął dopiero środkowe miejsce: 6 punktów z pierwszych 8 partyj i — choroba w drugiej połowie turnieju. Jako gracz, ma Makarczyk dużą zaletę, — znaczniejszą od innych siłę oporu i wielką wiedzę. Na tym turnieju zaś stracił w połowie swoją wadę: miał stosunkowo niewiele „zeitnotów“.

Appel i Regedziński, dwaj olimpijczycy oraz dwaj odwieczni rywale na terenie łódzkim zajęli wspólne miejsce w tabeli. Obaj byli zgodnie niedysponowani, przyczem Regedziński nie wykazał nawet swej znanej twardości. Trudno, każdy ma okres spadku formy.

Feinmesser, Schächter i Kremer oraz młodziutki Gerstenfeld zajęli dalsze miejsca. Feinmesser obronił swój od lat 9 ,,wiszący“ tytuł mistrzowski. Schächter wykazał nierówność w grze, Kremer zabłysnął tu i ówdzie starą ,,kremerowską“ klasą. Gerstenfeld uległ depresji po partji z Regedzińskim i nie grał zbyt poważnie ostatnich partyj. Młodemu i utalentowanemu graczowi nie wolno tak postępować, musi on dbać o swoje dopiero rozwijające się zdolności.

Tylko dwaj gracze nie uzyskali 33% punktów. Wojciechowski grał, zdaniem naszem, poniżej siły. Zawadzki zaś, niestety, okazał się za słaby dla tak ciężkiego turnieju.

Tak się przedstawia wynik tego wielkiego turnieju. Wyjaśnił on, że mamy w kraju bardzo silny narybek, dobrą klasę gry, szereg wybitnych, a dotąd należycie nie ocenionych mistrzów. Turniej dał *podstawy* kwalifikacji. Pozostaje jeszcze wprowadzanie jej w życie. Mamy do tego mia-

rodajną instancję — Polski Związek Szachowy, który sprawy te niewątpliwie harmonijnie uporządkuje.

W organizacji szachów zaszło bowiem coś bardzo ważnego, coś zasadniczego dla życia społecznego. Szachiści mają *zaufanie* do władz *swego* Związku.

Tabela III. turnieju o mistrzostwo Polski.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	Punkta	Miejsce
1. Dr. Tartakower	—	½	1	1	0	½	1	½	1	0	1	1	1	1	½	1	1	12	I.
2. Najdorf	½	—	½	½	1	1	½	1	½	1	0	½	1	1	1	½	½	11	II.
3. Frydman P.	0	½	—	1	1	½	0	1	1	½	1	½	1	1	0	1	1	11	III.
4. Friedman H.	0	½	0	—	1	1	1	0	1	1	1	1	½	0	1	1	1	11	IV.
5. Frydman A.	1	0	0	0	—	0	1	1	½	½	½	1	½	½	1	1	1	9½	V.
6. Kolski	½	0	½	0	1	—	0	1	1	1	0	0	0	1	1	1	1	9	VI.
7. Szpiro	0	½	1	0	0	1	—	0	0	1	½	0	1	1	1	1	1	9	VII.
8. Sulik	½	0	0	1	0	0	1	—	0	1	½	½	½	1	½	1	½	8	VIII.
9. Makarczyk	0	½	0	0	½	0	1	1	—	½	1	0	0	½	1	1	1	8	
10. Appel	1	0	½	0	½	0	0	0	½	—	1	1	0	½	½	1	1	7½	
11. Regedziński	0	1	0	0	½	1	½	½	0	0	—	½	½	0	1	1	1	7½	
12. Feinmesser	0	½	½	0	0	1	1	½	1	0	½	—	½	0	½	0	1	7	
13. Kremer	0	0	0	½	½	1	0	½	1	1	½	½	—	0	½	1	0	7	
14. Schächter	0	0	0	1	½	0	0	0	½	½	1	1	1	—	½	0	1	7	
15. Gerstenfeld	½	0	1	0	0	0	0	½	0	½	0	½	½	½	—	½	1	5½	
16. Wojciechowski	0	½	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	½	—	1	4	
17. Zawadzki	0	½	0	0	0	0	0	½	0	0	0	0	1	0	0	0	—	2	

Dział partyj.

Partja Nr. 301. Caro-Kann

Gerstenfeld Regedziński

1. e4, c6, 2. d4, d5, 3. e:d, c:d, 4. c4, Sf6, 5. Sc3, Sc6, 6. Sf3, d:c, 7. d5! Sa5, 8. Se5! g6, 9. Hf3 (Bardzo silne posunięcie) 9... Gg7, 10. b4, c:b3, e. p., 11. Gb5+, Kf8, 12. Ga3! (Białe bardzo energicznie prowadzą atak). 12... a6, 13. Ga4, b:a2, (Bicie na a2 stanowi niepowetowaną stratę tempa w obronie). 14. 0—0, Kg8, 15. Wfe1, b5, 16. S:f7, (Wspaniała i b. precyzyjna ofiara), 16... K:f7, 17. W:e7+, Kg8, 18. d6! jedyne posunięcie, które kontynuuje huraganowy atak). 18... Gg4, 19. Hf4 (jakkolwiek i to posunięcie jest wygrywające, jednak po Hb7!!! białe w przepiękny sposób wygrywały, n. p. 19... S:b7, 20. Gb3+, Kf8, 20. Wf7+ i 21. We1#. lub 19... Gf8, 20. Gb3+, S:b3, 21. Se4!! G:e7! 22. d:e7, i hetman czarny jest stracony. Bardzo skomplikowane kombinacje!). 19... Gf5, 20. He5, Hf8, 21. Sd5, h5, 22. Gb2! Se8, 23. He2, Wh7, 24. G:g7, W:g7, 25. H:a2, Kh7, 26. Wae1, b:a4, 27. H:a4, S:d6, 28. W:g7+, K:g7, 29. We7+, Kh6, 30. Hf4+, g5, 31. H:d6+, Gg6, 32. He6?? (Białe są w straszliwym nie-

doczasie, w tem miejscu wygrywało 32. h4!! Hf5, 33. h:g5, H:g5, 34. f4, Hh4, 35. He5, Wg8, 36. Sf6, Wf8, 37. Sg4+! h:g4, 38 Hg7+, Kh5, 39. We5+, Gf5, 40. W:f5, W:f5, 41. Hh7#. Również wszystkie inne obrony czarnych przegrywały). 32... Hf5, 33. H:f5, G:f5, 34. Sc7, Wa7, 35. We5? W:c7, 36. W:f5, (Białe w niedoczasie nie widzą od kilku posunięć groźby mata). 36... Wc1#.



Mistrz M. Najdorf.

Partja Nr. 302. Hetmańska.

Najdorf — Sulik

1. d4, d5, 2. Sf3, Sf6, 3. e3, e6, 4. c4, Sbd7, 5. Sc3, c6, 6. Gd3, Ge7, 7. 0—0, 0—0, 8. He2, c5, 9. b3, c×d, 10. e×d, b6, 11. c×d, e×d, 12. Se5, Gb7, 13. f4, Wc8, 14. Gd2, We8, 15. Wac1, Sf8, 16. Gb5, Sfd7, 17. Hd3, Wf8, 18. G×a6, G×a6, 19. H×a6, Wc7. 20. Hd3, Sb8, 21. f5, Sc6! 22. Sb5, S×e5, 23. d×e, Wc1, 24. G×c1! Sg4, 25. Hg3, Gc5+, 26. Kh1, He8, 27. H×g4, H×b5, 28. Wd1, We8, 29. Gh6, g6, 30. e6, We7, 31. Gg5, g×f, 32. Hg3!! i czarne poddały się, gdyż po 32... W×e6, nastąpi 33. Gh6+! Wg6, 34. Hb8+! i mat najdalej w 2 posunięciach.



Mistrz T. Regedziński.

Partja Nr. 303. Sycylijska.

Szpiro — Frydman P,

1. e4, c5, 2. Sc3, Sc6, 3. Sf3, g6, 4. d4, c×d, 5 S×d4, Gg7, 6. Ge3, d6, 7. Ge2, Sf6, 8. Hd2, (prowadzi do ostrej gry, przy długiej rochadzie białych). Sg4, 9. G×g4, G×g4, 10. f3, Gd7, 11. 0—0—0, Wac8? (Strata czasu! dlaczego nie

rochada mała?!) 12. S×c6, b×c6, 13. Gh6! (zaczynają się trudności czarnych spowodowane 11-tem posunięciem). 13... Gf6, 14. Whe1! Ha5, 15. e5!! G×e5, 16. f4, Gf6, 17. H×d6? (Białe mogły tu wygrać forsownie i przypuszczalnie zdobyć nagrodę za piękność, grając bardzo efektownie 17. Gg7!! poczem nastąpiłoby G×g7, 18. W×e7+!! i czarne są zgubione, gdyż po 18... K×e7, 19. H×d6+. wygrywa forsownie). 17... Ge6, 18. W×e6, f×e6, 19. Hd7+, Kf7, 20. Se4, Whf8? (Tu mogły czarne pięknie zremisować, grając 20... G×b2+, (jeśli K×b2, Hb4+ wygrywa skoczka i partję) 21. Kb1, Ga3! 22. Sg5+, H×g5!! 23. f×g5, Wb8+! i wieczny szach gońcem). Po posunięciu w tekście, następuje szybki koniec). 21. Sd6+, Kg8, 22. H×e6+ i czarne poddały się. Partja mimo obustronnych błędów, zawierała ciekawe i oryginalne zwroty.

Partja Nr. 304. Sycylijska.

Makarczyk **Gerstenfeld**

1. e4, c5, 2. Sc3, Sc6, 3. g3, g6, 4. Gg2, Gg7, 5. Sge2, d6, 6. 0—0, Sf6, 7. d3, Gd7, 8. h3, 0—0, 9. f4, Hc8, 10. g4, h5, 11. g5! Sh7, 12. Kh2, e5, 13. f5, g×f, 14. e×f, G×f5, 15. Sg3, Gg6, 16. Sh5, f5, 17. g×f6, e. p., S×f6, 18. S×g7, K×g7, 19. Gg5, Hd7, 20. Hd2, Sg8, 21. Ge4, Sd4, 22. Hg2, G×e4, 23. Gf6+! Kh6, 24. Hg5+, Kh7, 25. Hh5+, Sh6, 26. Se4, Wg8, 27. Sg5+, W×g5, 28. G×g5, Sf5, 29. W×f5, H×f5, 30. H×h6+, Kg8, 31. Wg1, Kf7, 32. Hh5+, Ke6, 33. Hg4. Czarne poddały się.

Partja Nr. 305. Sycylijska.

Szpiro **Friedman H.**

1. e4, c5, 2. Sf3, Sc6, 3. d4, c×d, 4. S×d4, Sf6, 5. Sc3, d6, 6. Ge2, g6, 7. Ge3, Gd7, 8. Hd2, Gg7, 9. 0—0—0, 0—0, 10. h4, h5, (Już po 10. posunięciu ta napozór „sucha“ gra sycylijska nabiera życia, spowodu odmiennych rochad partnerów. Specjalnie groźnie wygląda sytuacja na skrzydle królewskiem czarnych). 11. f3, Se5! (nie dopuszcza do g4!) 13. Wdg1, Wc8, 14. Sd1, (Konsekwentniejsze było 14. g4. Plan czarnych jest tego rodzaju, po g4, nie odbijają, zaś po g×h5, S×h5, zaś po g5 dopięłyby swego, otrzymując blokadę na skrzydle króla.) 14.. Sc4, 15. G×c4, W×c4, 16. Sf2, Hc7, 17. Kb1, Wc8, (Czarne objęły inicjatywę, grozi ...e5!) 18. c3, d5! (Dobrze ukryta zasadzka, prowokująca partnera do posunięcia jak w tekście) 19. e5!? (Jeśli Sh7 lub Se8, białe otrzymują druzgocący atak przez 20. g4!) 19... H×e5! 20. Gf4! (Hetman jest złapany i białe mają wygraną jakość. Ale to tylko pozory). 20. W×d4!! 21. H×d4, Hf5+! (gdyby nastąpiło 21. c×d, Hf5+, 22. Ka1, Wc2, 23. He3, W×f2, 24. H×f2, H×f4 i czarne mają wygraną końcówkę, przy 3-ch lekkich figurach i piona przewagi przeciwko 2-om wieżom. Także po 21. c×d, Hf5+, jeśli 22. Sd3, Gb5! 23. Wd1, G×d3, 24. H×d3, H×f4! i czarne też mają

przewagę materjalną). 22. Sd3, (groziło 22... Wc4!) Gb5! 23. Wd1, G×d3, 24. W×d3, Wc4, 25. He3, W×f4, 26. Whd1, d4! (na c×d, nastąpi Sd5! co szybko wygrywa), 27. H×e7, d×c3, 28. b×c3, Wa4, 29. H×b7, Wa5! (z groźbą Wb5!) 30. c4, Wa3, 31. Hb8+, Gf8! 32. Hd8, Kg7, 33. Kb2, Wa6, 34. Wb3, He5+, 35. Kb1, He2, 36. Wd2, Hf1+, 37. Kb2, H×c4, 38. Wd4, He2+, 39. Wd2, He5+, 40. Hd4, Ha5! 41. Kc2 (musowe, inaczej nastąpi 41... Wd6! z zyskiem wieży). H×a2+, 42. Wb2, Wc6+, 43. Kd1, Ha1+ i białe poddały się, gdyż po 44. Ke2, nastąpi We6+! z groźbą Wd6! lub matem He1#.

Partja Friedman H. — Wojciechowski.



Stoją od lewej: Mgr. Madfes, mistrz Przepiórka, ppłk. dr. Steifer (siedzi), dyr. Orlański. Grają: Friedman H., Wojciechowski (odwrócony). Na przodzie gra Szechter.

Partja Nr. 306. Indyjska.

Najdorf — Szechter

1. d4, Sf6, 2. Sf3, b6, 3. g3, Gb7, 4. c4, e6, 5. Gg2, Ge7, 6. 0—0, 0—0, 7. Sc3, Se4, 8. Hc2, S×c3, 9. H×c3, Gf6? (Słabe posunięcie. Wskazane było 9... d6, z nast. 10... Sbd7) 10. Hc2, Sc6, 11. Wd1! Se7, 12. e4, Sg6, 13. h4, Wb8, (czarne grają zupełnie bez planu. O wiele lepsze było We8, by ewentualnie po h5 zagrać Sf8). 14. h5, Sh8, 15. e5, Ge7, 16. d5, e×d, 17. c×d5, d6, 18. Gf4, d×e, 19. S×e5, Gd6, 20. Sc6, G×c6, 21. d×c, He7, 22. G×d6, c×d, 23. c7, Wbc8, 24. Wac1, f6? 25. Gh3, Sf7, 26. We1, Se5, 27. Hb3+, Kh8, 28. G×c8, W×c8, 29. f4, W×c7, 30. f×e, f×e5, 31. W×c7, H×c7, 32. Wf1, Hc5, 33. Kh1, d5, 34. He3, h6, 35. H×e5 i czarne poddały się.

Partja Nr. 307. Hetmańska.

Kremer — Kolski

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sc3, d5, 4. Gg5, Ge7, 5. e3, Sbd7, 6. Sf3, 0—0, 7. Wac1, c6, 8. Gd3, b6, 9. c×d, e×d, 10. 0—0, Gb7, 11.

Sh4, g6, 12. Sf3, We8, 13. Se5, S×e5, 14. d×e5, Sd7, 15. G×e7! H×e7, 16. f4! f6!? (Zdaje się być dobre, de facto jest błędem. Następuje piękne, nieoczekiwane posunięcie, w stylu kombinacyjnym mistrza Kremera). 17. S×d5!! e×d, 18. Wc7! Hd8, (na 18... Wb8, 19. Gb5, Wed8, 20. W×b7 i 21. H×d5+! i H×b7 wygrywa). 19. W×b7, Sc5! 20. W×h7!! (Druga bomba!) Jeśli K×h7, 21. Hh5+, Kg8, 22. H×g6+, Kf8, 23. Hh6+, Kf7, 24. Gg6+, Ke6, 25. f5+, K×e5, 26. Hf4#. lub 24... Ke7, 25. Hh7+ i 26. Gf5#. Także po 23. Hh6+, Kg8, 24. Gh7+ prowadzi do mata). 20... S×d3, 21. Wh3! Sc5, 22. Hg4! Kg7, 23. f5! g5, 24. Hh5! Wg8, 25. e6!! (grozi mat na Hh6! i Hf7!) S×e6, 26. f×e6.

Czarne poddały się.

Partja Nr. 308. Hetmańska.

Friedman H. — Feinmesser

1. d4, Sf6, 2. Sf3, e6, 3. c4, Se4? 4. Sbd2, Gb4, 5. a3, G×d2, 6. S×d2! S×d2, 7. G×d2, (niefortunne 4. posunięcie czarnych doprowadziło do wymiany przedwczesnej figur, w wyniku której białe zachowały parę gońców). 7... d6, 8. g3, Sbd7, 9. Gg2, f5, 10. e4, 0—0, 11. e×f5, e×f5, 12. 0-0, Sf6, 13. Wfe1, c6, 14. Hc2, h6, 15. c5! (Blokowanie pól!) d5, 16. Gf4, Se4, 17. f3, Sf6, 18. Gh3! (Obrona tego piona prowadzi do dalszego osłabienia gry czarnych). 18... Sh5, 19. Gd6, Wf7, 20. We5, g6, 21. Wae1, Sg7, 22. Hd2, Hg5, 23. We8+! (Po 23... S×e8, nastąpiłoby 24. We8+, Kh7, 25. Ge5! Wg7, 26. f4, Hh5, 27. G×g7, K×g7, (a nie H×h3, bo He1!) 28. He1! z nieuchronnym matem). 23... Kh7, 24. f4, Hh5, 25. We8—e7, Kg8, 26. W×f7! K×f7, 27. We7+, Kg8, 28. He1! (Z groźbą 29. W×g7+! K×g7, 30. He7+ i groźbą mata). 28... g5, 29. Ge5! Se8, (na Se6, mogłoby nastąpić Gf6!) 30. Gh8! (Skoczek pozbawiony jest zupełnie obrony). 30... Kf8, 31. Wh7, (Tu białe mogły szybko wygrać, grając 31. He5, Hg6, 32. W×e8+ i Hg7#). 31... Hg6, 32. He7+, Kg8, 33. Ge5! z efektownem zakończeniem. Jeśli H×h7, 34. H×e8#. Czarne poddały się.

Partja Nr. 309. Sycylijska.

Dr. Tartakower — Frydman P.

1. e4, c5, 2. g3, d5, 3. e×d, H×d5, 4. Sf3, Gg4, 5. Gg2, He6+, 6. He2, H×e2, 7. K×e2, Sc6, 8. c3, 0-0-0, 9. Wd1, e5, 10. h3, Gh5, 11. g4, Gg6, 12. d3, h5, 13. Sh4, G×d3+!? (Czarne po uzyskaniu nadzwyczaj silnej przewagi w debjucie, decydują się zbyt pochopnie do ofiary figury, która przynosi im wprawdzie silnie rozwinięty łańcuch pionowy, w rezultacie jednak zostaje tenże rozbity po doskonałej obronie dr. Tartakowera). 14. W×d3, W×d3, 15. K×d3, h×g4, 16. Sf5, g×h3, 17. Gh1, g6, 18. Sg3, Ge7, 19. Sa3, f5, 20. G×c6, b×c, 21. Gd2, Gh4, 22. Wah1, G×g3, 23. f×g3, Sf6, 24. Sc4, Sg4, 25. Ke2, Kd7, 26.

Ge3, Ke6, 27. b3, S×e3, 28. Ke3, g5, 29. Kf2, g4, 30. We1, h2, 31. Kg2, f4, 32. g×f, h1—H, 33. W×h1, W×h1, 34. K×h1, e×f4, 35. Kg2, Kd5, 36. Sd2, Ke5, 37. Sc4+, Kd5, 38. Sa5, a6, 39. Kf1, Ke5, 40. Kf2, Kf5, 41. Ke2, Ke5, 42. Sc4, Ke4, 43. Sd6+, Kd5, 44. Sb7, g3, 45. Kf3, e4, 46. b4, g2, 47. Kf2, g1—H, 48. K×g1, Ke4, 49. Sc5, Ke3, 50. Sa6, Kd2, 51. Sc5, Kc3, 52. a3. Czarne poddały się, gdyż zmuszone są do zrobienia posunięcia królem, wówczas zwalnia się pion „a" do marszu, co wygrywa.

Dwaj mistrzowie Polski.



D. Przepiórka.



Dr. S. G. Tartakower.

Partja Nr. 310. Indyjska.

Najdorf — Dr. Kon

1. Sf3, Sf6, 2. d4, d6, 3. g3, g6, 4. Gg2, Gg7, 5. 0—0, 0—0, 6. b3, c5, 7. Gb2, Se4, 8. Hc1, Hc7, 9. c4, Sbd7, 10. d5, Sef6, 11. Sbd2, b5, 12. Se1, b×c, 13. b×c4, Wab8, 14. Sd3, Sg4, 15. G×g7, K×g7, 16. Hc3+, Kg8, 17. e4, e5, 18. h3, Sgh6, 19. f4, f6, 20. f5, g×f, 21. e×f, Sb6, 22. g4, Hg7, 23. a4! (Następuje systematyczna blokada wedle „recepty" Nimcowicza). 23... Gd7, 24. a5, Se8, 25. Se4, Sf7, 26. Wab1, Se7, 27. Sg3! Kh8, 28. Sf2, Hg5, 29. Sfe4, Hh4, 30. Wb2, Wbd8, 31. Wb7, Sc8, 32. Sh5, Sh6, 33. He3! Sg8, 34. Sd2, Hg5, 35. H×g5, f×g5, 36. Se4! (Charakterystyczna pozycja czarnych, których niemal wszystkie figury są zapatowane). h6, 37. f6! Wf7, 38. a6, Kh7, 39. Sd2, Wf8, 40. Ge4+, Kh8, 41. Gg6! (A co teraz mają czarne

grać?) 41... W×f6, 42. S×f6, S×f6, 43. Se4. Czarne poddały się.

Po rozegraniu 8-miu partyj dr. Kon spowodu choroby wystąpił z turnieju. Ponieważ nie miał połowy rozegranych partyj, kierownicto skreśliło wyniki tego gracza z tabeli.

Z turnieju czterech w Łodzi.

Partja Nr. 311. Blackburne'a.

Frydman A. Kolski

1. e4, d5, 2. e:d5, Sf6, 3. d4, S:d5, 4. c4, Sf6, 5. Sf3, g6, 6. Sc3, Gg7, 7. Ge2, 0—0, 8. h3, c6, 9. Ge3, Hc7, 10. Hd2, Wfd8, 11. Gf4, Ha5, 12. a3, c5, 13. d5, a6, 14. 0—0, Sc6? (błąd, należało grać Sh5!) 15. b4! c:b, 16. a:b4, Hb6, (H:b4 przegrywało, gdyż 17. Wfb1, Hc5, 18. Gc7! lub Ge3! rozstrzyga). 17. b5! e5! 18. Ge3, Sd4, 19. S:d4, e:d4, 20. G:d4, Hc7, 21. c5! Se4 (rozpacz!) 22. S:e4, W:d5, 23. Wa4? (Tu białe mogły efektownie zakończyć partję, grając 23. G:g7! W:d2, 24. Sf6+! K:g7, 25. Se8+, Kf8, 26. S:c7 i czarne są rozgromione!) 23... Gf5, 24. Sd6, Wad8, 25. Gf3, W:d4, 26. W:d4, G:d4, 27. H:d4. Czarne poddały się.

Partja Nr. 312. Angielska.

Frydman A. Regedziński

1. Sf3, Sf6, 2. c4, c5, 3. Sc3, d5, 4. c×d, S×d5, 5. e4, Sb4! 6. Gc4, Sd3+, 7. Ke2, Sf4+, 8. Kf1, Se6! 9. d3, (lepiej stanowczo jest 9. G×e6 i następnie 10. d4!) ...Sc6, 10. Sd5, Gd7, 11. a4, g6, 12. h4, h6! (zapobiega 13. h5). 13. Gd2, Gg7, 14. Hc1, Wc8, 15. Wa3, Sed4, 16. S×d4, c×d4, 17. b4, e6, 18. Sf4, Se5, 19. Se2, S×c4, 20. d×c4, Hc7! 21. c5, b6, 22. c×b, H×b6, 23. Hb1, 0—0, 24. f4, h5, 25. Wh3 (białe mają trudną grę, dobór posunięć do racjonalnej konsolidacji jest niełatwy, ale zamiast posunięcia w tekście, lepsze było stanowczo 25. Hd3) ...e5, 26. f5, Hb7, 27. Whf3? g×f5, 28. e×f5, e4, 29. Wg3, G×f5, 30. Gh6, Gg6, 31. G×g7, K×g7, 32. S×d4, Hd5, 33. Hb2, Kh7, 34. Wg5, Hd6, 35. Kg1, Hf6, 36. Hf2, (??), Wc1+ i białe się poddały, gdyż tracą hetmana. Ostatnie posunięcia białych nastąpiły w niedoczasie.

Z turnieju w Margate.

Partja Nr. 313. Hetmańska.

Rzeszewski Capablanca

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sc3, d5, 4. Gg5, Sbd7, 5. c×d, e×d, 6. e3, Ge7, 7. Gd3, 0—0, 8. Hc2, c5, (energiczniejsze aniżeli c6), 9. Sf3, (Lilienthal grał przeciwko Menszikowej 9. Sge2), 9... c4, 10. Gf5, Wfe8, 11. 0—0, g6, 12. Gh3, Sf8, (lepsze było 12... a6, 13. Wad1, b5, 14. Se5, Sb6, jak w partji Spielman – dr. Tartakower, Berlin 1920)., 13. G×c8, W×c8, 14. G×f6, G×f6, 15. b3! Ha5, (prowokuje do posunięcia w tekście). 16. b4! Hd8, 17. Ha4, a6, 18. b5, We6, 19. Wab1, Wb8, 20. Wb2, Ge7, 21. b×a6, W×a6, 22. Hc2, Se6, 23. Wfb1, Wa7 (Czarne otrzymały gorszą pozycję na skrzydle hetmańskiem, co zmusza ich do uważnej obrony). 24. a4, Sc7, 25. Se5, He8,

(groziło 26. Sc6), 26. f4, f6, 27. Sg4, Hd7, 28. h3, Kg7, 29. Sf2, Ga3, 30. Wa2, Gd6, 31. Sfd1, f5, (by nie dopuścić do e4.) 32. Sb5, Wa5, 33. S×c7, G×c7, 34. Sc3, He6, 35. Hf2, b6, 36. Hf3, Wbd8, 37. Wb2, He7, 38. Wb4, Wd7, 39. Kh1, Gd8, 40. g4, f×g4, 41. h×g4, Hd6, 42. Kg1, Gc7, 43. Kf2, Wf7, 44. g5, Gd8, 45. Ke2, G×g5 ? (to było doprawdy niepotrzebne; właściwie należało grać He6 — następnie Hf5!) 46. W×b6, Ha3, 47. Kd2, Ge7, 48. Wb7, W×a4? (Czarne grają va-banque, lepsze było Hd6), 49. H×d5! (naturalnie, że nie 49. S×a4? Hd3+, 50. Kc1, Ga3+, 51. W7b2, c3! i wygrywa) 49... Wa5, 50. H×c4, Wh5, 51. Kd3! (przed ostateczną rozprawą należy króla bezpiecznie ulokować!) 51... Ha8, 52. He6, Ha3, 53. Wbd7, Wf5, 54. Wb3, Ha1, 55. W×e7, Hf1+, 56. Kd2. Czarne poddały się.

Partja Gerstenfeld — Frydman P.



Gerstenfeld wygrywa piona...

Partja Nr. 314. Hetmańska.

Capablanca — Thomas

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sf3, Gb4+, 4. Gd2, He7, 5. g3, b6, 6. Gg2, Gb7, 7. 0—0, G:d2, 8. S:d2, d6, (Kmoch zaleca tu c5! aby przeciwdziałać zamiarowi białych utworzenia silnego centrum) 9. Ha4+, c6, (strategiczny szach białych nie pozwala czarnym na c5 i Sc6. Czarne powinny były zasłonić się Sd7. Jeżeli czarne zasłoniłyby się Gc6, to białe grają Hc2, i e4 z silnie związanem centrum). 10. e4, 0—0, 11. e5, Se8, 12. Wfe1, c5, 13. e:d6, S:d6, (Na 13. . H:d6, nastąpiłoby d5!) 14. d:c5, b:c5, 15. Ha5, Sbd7, (Białe prowadzą teraz metodyczny atak na piona c5. Czarnym trudno go obronić). 16. b3, Wfd8, 17. Wad1, Wac8, 18. Sf1, a6, 19. Se3, Sb8, 20. Sd5, Hf8, 21. Sb6, Wc7, 22. Sa4, Wdc8, 23. Se5! G:g2, 24. K:g2, Sf5, 25. Sd3, Hd6? (Czarne straciły cierpliwość także i partję). 26. Sd:c5,

Hc6+, 27. Kg1, h5, 28. Sd3, h4, 29. Se5, Hb7, 30. Hb6, h:g3, 31. h:g3, Ha8, 32. Wd8+, W:d8, 33. H:c7, Wf8, 34. Sb6! Czarne poddały się, bo hetman ich ginie. (Uwagi według „Kurjera Warszawskiego“).

Z turnieju w Barcelonie.

Partja Nr. 315. Indyjska.

Reilly Flohr

1. d4, Sf6, 2. Sf3, b6, 3. e3, Gb7, 4. Gd3, c5, 5. 0—0, Sc6, 6. c3, g6, 7. e4, c:d, 8. c:d. Sb4, 9. Sc3, S:d3, 10. H:d3, Gg7, 11. Wfe1, 0—0, 12. Gf4, d5! 13. e5, Se4, 14. Sg5, S:c3, 15. H:c3, Hc8, 16. Wac1, H:c3, 17. W:c3, Wfc8, 18. Wec1, W:c3, 19. W:c3, Wac8, 20. W:c8, G:c8, 21. h3, Ga6! 22. Ge3, Gc4! 23. a3, h6, 24. Sf3, Kf8, 25. Sd2, Ke8, 26. f4, Gd3, 27. Kf2, Kd7, 28. Sf3, Kc6, 29. Gc1, Kb5, 30. Sd2, Gc2, 31. g4, e6, 32. h4, (dlaczego nie b3!!) Ka4, 33. g5, h5, 34. Ke3, Gf8, 35. Ke2, Ge7, 36. Ke3, Gd8. Tu białe poddały się, coprawda przedwcześnie. Plan czarnych polega na tem, że białym w pewnym momencie zabraknął tempa, n. p. 37. Ke2, a5! 38. Ke3, b5, 39. Ke2, Gc7, 40. Ke3, Gb6! teraz król jest związany, grają więc skoczkiem n. p. 41. Sf3, Kb3! i albo w dalszym ciągu czarne „wytempują” partnera, albo drugim sposobem przeprowadzą spowrotem Gb6—d8—e7 i zaofiarują w odpowiedniej chwili gońca na a3, za 2 piony, co również prowadzić może do wygranej.

Z turnieju w Soestdijk.

Holandja, podobnie jak Polska, przygotowuje się do wielkiej imprezy szachowej, a mianowicie do meczu o tytuł mistrza świata między Aljechinem a Euwem. Z tego powodu odbywają się tam liczne spotkania, mecze, simultany i t. p. przy udziale mistrzów zagranicz. Ostatnio odbyły się 2 czwórmecze mistrzów krajowych ze Spielmannem i Kmochem. W obu ci ostatni zajęli b. dalekie miejsca. Poniżej podajemy partję Spielmanna z van den Boschem.

Partja Nr. 316. Francuska.

Spielmann van den Bosch

1. e4, e6, 2. d4, d5, 3. Sc3, Sf6, 4. Gg5, Ge7, 5. e5, Se4, 6. G:e7, H:e7, 7. S:e4, d:e4, 8. He2, Sbd7, 9. 0—0—0, f5, 10. e:f6 e. p., S:f6, 11. g3, 0—0, 12. Gg2, e5 ! 13. G:e4, S:e4, 14. H:e4, W:f2!, 15. Sgf3! Hf7!, 16. Sg5? Gf5!, 17. H:b7, W:c2+, 18. Kb1, Wc2—c1+! 19. K:c1, Hc4+, 20. Kd2, Hd3+, 21. Ke1, He3+, 22. Kf1, Wa8—f8! białe poddały się w tem miejscu, gdyż po 23. Kg2, He2+, 24. Kg1, Hd1+, 25. Kg2, He2+, 26. Kg1, Ge6 z groźbą mata. Na 23. Hb3+, decyduje Ge6+. Bardzo energiczna i ciekawa partja!

Czas odnowić prenumeratę!

Trójmecz mistrzowski we Lwowie.

Po zakończeniu III. turnieju o mistrzostwo Polski, postanowił Polski Związek Szachowy przeprowadzić dalszy trening czołowych mistrzów krajowych oraz reprezentantów polskiej ekipy olimpijskiej. Korzystając więc z pobytu mistrza Polski dr. Tartakowera w kraju, ustalił Polski Związek Szachowy następującą marszrutę dr. Tartakowera obejmującą w chwili obecnej wyszczególnione ośrodki: Lwów—Łódź—Toruń—Warszawa. Na pierwszy ogień miał więc pójść Lwów, gdzie mistrz Polski rozegrać miał 2 mecze złożone każdy z 4 partyj, a to z mistrzem Henrykiem Friedmanem oraz z mistrzem Ksawerym Sulikiem.

Zgodnie więc z ustalonym planem podróży, dr. Tartakower zawitał do Lwowa dnia 20. czerwca i opuścił Lwów dnia 3. lipca, udając się do Łodzi.

We Lwowie grana była tylko jedna partja dziennie. Partje turniejowe rozegrano w Klubie Szachowym Kolejarzy „Goniec”, w Związku Urzędników Prywatnych oraz jedną partję w kawiarni „de la Paix“. Frekwencja publiczności była średnia. Natomiast wyczerpujące i szczegółowe sprawozdania przynosiły codziennie dzienniki lwowskie, z których lwowska „Chwila“ najobszerniej relacjonowała przynosząc m. i. cykl artykułów dr. Tartakowera, obrazujących plastycznie życie szachowe zagranicą, sylwetki najznakomitszych mistrzów doby współczesnej, dalej światowe znaczenie Olimpjady dla Polski, pozyskanie polskich mas dla szachów i rozwój polskich talentów mistrzowskich.

Prasa lwowska zdała więc sobie dobrze sprawę z dzisiejszego znaczenia gry królewskiej w Polsce i swoje zadanie propagandowe wykonała bez zarzutu.

Zastęp szachistów-sympatyków interesujących się turniejem stale wzrastał, mimo że przypadający na ten czas okres upałów w kraju i rozpoczynające się ferje letnie, wcale nie sprzyjały zainteresowaniu się tą imprezą. Szkoda tylko, że Lwowski Okręgowy Związek Szachowy nie znalazł dotychczas ani mecenasów sztuki szachowej, ani środków odpowiednich dla założenia własnej siedziby, własnego klubu, a nie był zmuszony korzystać z gościnności różnych towarzystw przygodnie. Ujemne strony tego faktu okazały się w całej pełni w czasie pobytu arcymistrza dr. Tartakowera we Lwowie.

Pierwsza partja turniejowa rozpoczęła się wieczorem dnia 20. czerwca, rozegrana między red. Friedmanem a mgr. Sulikiem. Po żywym przebiegu partja zakończyła się wynikiem remisowym. Druga partja przyniosła pierwszą niespodziankę. Grający białemi dr. Tartakower przeciwko Friedmanowi, który wybrał obronę indyjską, przez długi czas miał na skrzydle hetmańskiem inicjatywę, nie mógł jednak uzyskać realnych ko-

rzyści spowodu dobrej obrony partnera. W pewnym momencie osłabił swe skrzydło królewskie, przeciwnik jego przeszedł do kontrofenzywy i partję wygrał.

Trzecia partja przyniosła zwycięstwo dr. Tartakowerowi nad Sulikiem, z którym mistrz Polski wygrał kolejno wszystkie 4 partje. Na usprawiedliwienie Sulika trzeba przyznać, że był szczególnie niedysponowany i okazał tylko pewien opór w spotkaniach z Friedmanem. W trzeciej dopiero partji między dr. Tartakowerem a Friedmanem, dr. Tartakower uzyskał rewanż za swą pierwszą przegranę. Czwarta i ostatnia gra zakończyła się drugim wynikiem remisowym.

Skolei Friedman wygrał w trzeciej rundzie partję z Sulikiem, a czwartą zremisował.

Stosunek meczów przedstawia się więc następująco:

Dr. Tartakower — Friedman H. 2 : 2.
Dr. Tartakower — Sulik 4 : 0.
Friedman H. — Sulik $2^1/_2 : 1^1/_2$.

Wyniki w punktach i kolejność wygranych unaocznia załączona poniżej tabelka.

Lwów 1935.	1	2	3	Punkta	Miejsce
1. Dr. Tartakower	—	0, $^1/_2$, 1, $^1/_2$,	1, 1, 1, 1,	6	I.
2. Friedman H.	1, $^1/_2$, 0, $^1/_2$,	—	$^1/_2$, $^1/_2$, 1, $^1/_2$,	$4^1/_2$	II.
3. Sulik	0, 0, 0, 0,	$^1/_2$, $^1/_2$, 0, $^1/_2$,	—	$1^1/_2$	III.

Ogólnie zwyciężył dr. Tartakower zasłużenie. Specjalnie silnie przeważał w technicznem prowadzeniu gry, jak realizacji drobnych szans w końcówkach oraz kolosalnej znajomości wiedzy teoretycznej debjutów. Wyraźne było w partjach arcymistrza dążenie do uproszczenia gry i przejście do końcówki, której mistrzowskie opanowanie przynosiło mu łatwo punkty.

Pewną szansę daje naszym mistrzom gra środkowa w spotkaniach z arcymistrzem dr. Tartakowerem, której dłuższe utrzymanie dać może zadowalające wyniki. Trzymając się tej taktyki, szukając raczej komplikacyj aniżeli jasności pozycyj, zdołał mistrz Friedman w spotkaniach z Tartakowerem, utrzymać się na wysokości zadania i wkońcu uzyskać zaszczytny wynik.

W przeciwieństwie do Friedmana, Sulik grający przeważnie czysto

pozycyjnie i twardo, posiadający również zmysł do szybkiego uproszczenia gry, przechodził zwykle do końcówki w partjach z dr. Tartakowerem łatwo, jednak już z pewnemi lukami w pozycji coś niecoś sforsowanej, co okazało się bronią mniej skuteczną w walce z dr. Tartakowerem. Że mimo wszystko obaj mistrzowie lwowscy byli dla mistrza Polski poważnymi przeciwnikami świadczy fakt, że około 50% partyj meczowych, kończyło się zwykle po 50 posunięciach walki twardej, zaciętej i ambitnie prowadzonej.



Dr. S. Kon.



Red. R. Feinmesser.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia W. O. Z. Sz.

W dniu 2-go lipca 1935 r. *w lokalu Związku Wierzbowa 8,* odbyło się Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie członków *Warszawskiego Okręgowego Związku Szachowego.*

Zebranie zagaił prezes Związku p. Roman Paliński, przewodnictwo objął p. Stanisław Ładka, który zaprosił p. Stanisława Kleczewskiego, jako sekretarza i pp. Wacława Morawskiego i Leona Weita jako asesorów.

Na wniosek przewodniczącego, zebrani oddali hołd ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez powstanie i jednominutowe milczenie.

Zaakceptowano następujący porządek obrad:

1. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu i Komisyj.
3. Sprawozdauie Komisji Rewizyjnej.
4. Wybory do Władz Związku.
5. Wolne wnioski.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, prezes Związku, p. Roman Paliński przedstawił zgromadzonym sprawozdanie z działal-

ności Zarządu, której najważniejszemi momentami było zarejestrowanie *Statutu Warszawskiego Okręgowego Związku Szachowego*, otwarcie własnego konta *(Nr. 29.696 w P. K. O.)*, zgłoszenie akcesu do Polskiego Związku Szachowego, założenie bibljoteki szachowej, oraz złożenie na rzecz Olimpjady Szachowej uzyskanych z subwencji zł. 500·—. Następnie Zarząd zorganizował pierwszy w Polsce turniej pań i „Koło Pań" przy Związku, w którem panie szachistki doskonalą się w grze królewskiej. Członkinie „Koła Pań" brały udział w pierwszym turnieju o mistrzostwo Polski, jak również wezmą udział w zbliżającym się turnieju pań o mistrzostwo świata, podczas Olimpjady. Przedstawiciele Związku brali udział w turnieju o mistrzostwo Warszawy (B. Cwilong), oraz w Turnieju Przedolimpijskim w Łodzi (K. Plater). Na wniosek Zarządu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w dn. 16. X. 1934 nadało tytuł członków honorowych pp.: Prezesowi P.K.O. D-rowi Henrykowi Gruberowi, Mistrzowi Dawidowi Przepiórce, oraz Pierwszemu Prezesowi Związku, Radcy Bogdanowi Domosławskiemu, którym wręczono odpowiednie dyplomy.

Kierownik Komisji rozgrywek, wiceprezes p. Feliks Wolfgram odczytał sprawozdania z rozgrywek stałych Związku. Mistrzem turnieju drużynowego i zdobywcą puharu w roku sprawozdawczym został Klub Szachowy „Rembertów", mistrzem turnieju indywidualnego — p. Kazimierz Plater (Sekcja Szachowa Philipsa). *Inowacją było wystawienie puharu wraz z tablicą na widok publiczny.* Komisja Rozgrywek w porozumieniu z Zarządem wysunęła dezyderat o zwiększenie w przyszłym turnieju drużynowym liczby miejsc w kl. A do dwunastu.

Kierownik Komiji Propagandy, p. Stanisław Łękawski, stwierdzając przeprowadzenie akcji propagandowej na terenie szeregu zrzeszeń i związków, zmierzającej do tworzenia nowych kół i sekcyj szachowych i nawiązania kontaktu z redakcjami czasopism: *Kurjera Warszawskiego, Kurjera Porannego, Gazety Polskiej i Polski Zbrojnej,* współdziałanie w uroczystościach i imprezach organizowanych przez Kluby i Sekcje, w Komitecie organizacyjnym turnieju o mistrzostwo Polski oraz w Komitecie Olimpijskim — przedstawił zebranym wydawnictwo własnego organu p. t. „Wiadomości Szachowe", *którego Nr. 1 już się ukazał.* Zapomocą tego wydawnictwa Zarząd pragnie osiągnąć wzajemne zbliżenie i poznanie się członków, przez podawanie wszelkich informacyj o przejawach życia organizacyjnego i szachowego na terenie Związku. Cel ten będzie osiągalny tylko w tym wypadku, jeżeli członkowie zapewnią moralne i czynne poparcie.

Na wniosek p. Weita, Walne Zgromadzenie uchwaliło, że wszyscy członkowie Związku obowiązani są do stałej prenumeraty najmniej 6 egzemplarzy „Wiadomości Szachowych".

Następnie przystąpiono do wyborów, których wynik był następujący:

Prez. Związku p. Roman Paliński (Stow. Sądowników).

Zarząd: p. Henryk Walfisz (Philips), p. Feliks Wolfgram (Rembertów), p. Stanisław Łękawski (Mon. Tytoniowy), p. Stanisław Ładka (Związek Legjonistów), p. Juljan Adamczewski (Y. M. C. A.), p. Władysław Witkowski (Mon. Tytoniowy).

Zastępcy Zarządu: p. Wacław Morawski (Min. Rolnictwa), p. Konstanty Wolfgram (Rembertów), p. Henryk Wilczyński (Stow. Sądowników), p. Jan Rutke (Mon. Tytoniowy), p. Leon Weit (P. K. O.).

Komisja rewizyjna: p. Henryk Karpiński (Bank Polski), p. Zbigniew Turski (Mon. Tytoniowy), p. Jan Kwasowski (P. Zakł. Lotnicze), zastępca p. Ewelina Januszewska (Bank Polski).

Sąd Rozjemczy: p. Mistrz D. Przepiórka (W-skie Tow. Zwolenników), p. Dr. Adolf Wratny (Bank Polski), p. Włodzimierz Michalski (Min. Rolnictwa), zastępca p. Stefan Woziński (Skoda).

Wiadomości ze świata.

Afryka Płd. W Johannesburgu odbył się turniej o mistrzostwo zakończony zwycięstwem *J. C. Archera.*

Austrja. W Wiedeńskim Klubie Szachowym odbył się onegdaj turniej kwalifikacyjny, który zakończył się następującym wynikiem: *Gerschenkron* i *Inż Palme* po $7^1/_2$, dr. Weil i Rubinstein jun. po 7, Hauser 6, Haberditz i Jachim po $4^1/_2$ i t. d. Pierwsi trzej dopuszczeni będą do turnieju mistrzowskiego, który rozpocznie się we wrześniu we Wiedniu.

Mecz mistrzowski międzymiastowy Bratislawa—Wiedeń odbyty we Wiedniu na 15-tu szachownicach, zakończył się nieznacznem zwycięstwem Wiednia w stosunku 8 : 7. Z wyjątkiem Spielmana wiedeńczycy wystawili pełny garnitur mistrzowski. O nieznacznem zwycięstwie zadecydował wysoki $^0/_0$ partyj (10) zakończonych wynikiem remisowym.

Podobno Wydawnictwo „Wiener Schachzeitung“ w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem Kolejowem „Orbis” urządza wycieczkę z Austrji do Warszawy na czas trwania Olimpjady. Niezawodnie w austrjackich kołach szachowych wycieczka ta budzi zrozumiałe zainteresowanie i liczba zgłoszonych wycieczkowców-szachistów będzie wcale pokaźna.



Prof. K. Zawadzki.



Mgr. F. K. Sulik.

Wiadomości krajowe.

Baranowicze. Przygotowania do Olimpjady wszechświatowej w Polsce przyczyniły się wydatnie do rozwoju życia szachowego w całem państwie. W żadnym roku nie odbyło się tyle turniejów szachowych w różnych ośrodkach co w roku bieżącym. Zawiązują się liczne kluby i sekcje.

Ostatnio notujemy licznie obsadzony turniej o mistrzostwo Baranowicz. Zakończył się on dnia 2-go lipca. Brało w nim udział 17 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył lwowianin p. A. Parizer z 14 p. na 16 możliwych. II. p. Rodkowicz 12·5, III. st. sierż. 78 pp. W. Artecki 12 p., IV. p. Rysak 11·5 p., V. Joselewicz 10·5 p. Dalsze miejsca zajęli pp.: Krulisch 9·5, Polaczek 9·5, Machay 8 i inni.

Uroczyste zakończenie turnieju odbyło się 3 b. m. Po przemówieniu mec. Szapiry rozdał inż Zajtz piękne dyplomy. Następnie przedstawiono projekt zorganizowania klubu szachowego, co zostało jednomyślnie przyjęte. Do klubu przystąpiło odrazu 25 członków, w tem 2 panie Bojarska i Zajtzowa. W dniu 6 lipca odbyło się w lokalu Związku Of. Rez. walne zebranie nowo-założonego klubu, na którem wybrano zarząd.

Lwów. Przez cały miesiąc maj trwał tu turniej szachowy Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych, który zgromadził 18-tu zawodników. I. nagrodę zdobył p. Stanisław Rauch, 2-gą p. Józef Seretny, 3-cią p. Zdzisław Pöckh. Impreza miała ciekawy i interesujący przebieg.

Radzionków n/Śląsku. Onegdaj odbył się tu turniej o mistrzostwo miasta na rok 1934/35 zakończony następującym wynikiem: Lokiez 28 p., Wojtasik 26 p., Pyka 25 p., Strzelczyk 24 p., Wincek 23. Dalsze miejsca zajęli: Zydek, Tomczyk, Tyczka, Wojtasik, Sykulski, Strzelczyk, Czapla, Bączkowic, Tyczka i t. d. Turniej zgromadził imponującą ilość 30-tu zawodników.

Toruń. W maju rozegrał tu mistrz *Najdorf* 32 partje jednocześnie w Toruńskim Klubie Szachowym z wynikiem: +31, —1!

Drugi seans Najdorfa w Podoficerskim Kasynie w Toruniu odbył się na 30-tu szachownicach, zakończony również świetnym wynikiem: +28, —2!

Trzeci wreszcie seans Najdorfa w Toruniu rozegrany został tylko na 13-tu szachownicach, w tem jedna partja grana była „na ślepo“. Wynik simultanki: +13!

Okazuje się więc, że mistrz Najdorf jest pierwszorzędnym simultanistą, co potwierdza jego sławę najlepszego gracza „błyskawicznego“ w Polsce.

Warszawa. W r. szkolnym 1934/35 odbył się IV. doroczny dwukołowy turniej szachowy o mistrzostwo gimnazjum „Collegium“, urzą-

dzony staraniem istniejącego przy gimnazjum kółka szachowego pozostającego pod kierownictwem prof. Kartasińskiego, z uczestnictwem 11-tu zawodników. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza gimnazjum uzyskał Zapolski, ucz. kl. VIII (18 p.), drugie miejsce zajął Krzepisz, ucz. kl. VI. (17 p.), trzecie — Raczyński $15^1/_2$ p.). Ponadto reprezentacja „Collegium“ rozegrała dwa spotkania ze Szkołą Handlową im. Roeslerów z wynikiem 6 :0, oraz z gimn. im Staszyca z wyn. 4 : 2 dla „Collegium“. Kółko prenumeruje stale „Szachistę”.

Turniej Pań o mistrzostwo Polski zakończył się zwycięstwem mistrzyni Warszawy p. Reginy Gerleckiej, która uzyskała nowy i obligujący tytuł mistrzyni Polski zdobywając 6 p. z 7 możliwych. Zasłużone drugie miejsce zajęła p. Kuczewska z $5^1/_2$ p., trzecie p. Januszewska 5 p., czwarte p. dr. Hermanowa 4 p., piąte p. Kowalska z 3 p.

Pierwsze trzy panie biorą udział w Olimpijskim Turnieju Pań z ramienia Polski.

Pod redakcją mistrza Przepiórki wprowadzony został w warszawskim tygodniku „Świat” dodatek szachowy p. t. „*Świat Szachów*“.

Wilno. Odbył się tu mecz Dom Akademicki — Z. A. K. S. z wynikiem nierozstrzygniętym 2 : 2.

Przepisy Gry Szachowej

Międzynarodowego Związku Szachowego (F. I. D. E).

§ 1. Określenie i cel.

1) Szachy są grą niehazardowną, rozgrywaną na kwadratowej tablicy, zwanej szachownicą, o 64 polach, naprzemian jasnych i ciemnych, pomiędzy dwoma partnerami, z których każdy rozporządza 16 bierkami: jeden białemi, drugi — czarnemi.

2) Celem gry jest zamatowanie króla strony przeciwnej.

3) Gracz, który daje mata, wygrywa tem samem partję.

§ 2. O szachownicy.

1) Szachownica winna być ustawiona podczas gry w ten sposób, aby każdy z graczy miał po prawej ręce białe pole narożne.

2) Osiem rzędów pionowych nazywa się linjami pionowemi lub wprost pionowemi; osiem rzędów poziomych — linjami poziomemi lub wprost poziomemi.

§ 3. Opis bierek.

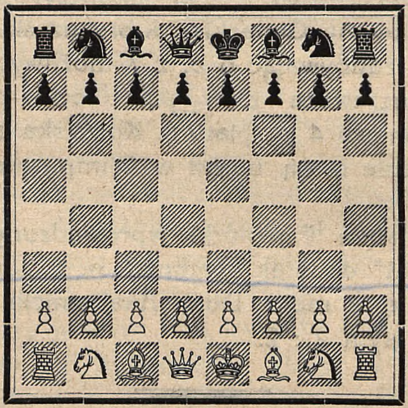
Bierkami są:	Bierkami są:
jeden Król koloru białego	jeden Król koloru czarnego

jeden Hetman	koloru	białego		jeden Hetman	koloru	czarnego
dwie Wieże	„	„		dwie Wieże	„	„
dwa Gońce	„	„		dwa Gońce	„	„
dwa Skoczki	„	„		dwa Skoczki	„	„
osiem Pionów	„	„		osiem Pionów	„	„

§ 4. O ustawieniu bierek.

1) Na początku partji bierki powinny być ustawione na szachownicy w sposób następujący:

CZARNE



BIAŁE

2) Pierwsze posunięcie robią zawsze białe.

3) Obaj partnerzy robią kolejno po jednem posunięciu.

4) Partner, na którego przypada kolej gry, nazywa się „grającym“, ten zaś, na którego kolej nie przypada, nazywa się „przeciwnikiem“.

§ 5. O notacji.

1) Przepisy F. I. D. E. uznają tylko dwa najbardziej rozpowszechnione systemy notacji: opisowy i algebraiczny.

2) Każdy związek, należący do F. I. D. E. ma prawo wyboru pomiędzy temi dwoma systemami.

System opisowy.

3) Bierki oznacza się literą początkową ich nazwy. Dla odróżnienia wieży, skoczka i gońca na skrzydle króla od figur na skrzydle hetmana dodaje się litery K i H. Osiem pionowych (licząc od strony lewej do prawej dla białych i odwrotnie dla czarnych) oznacza się, jak następuje:

Pionowa	W Hetmana	(WH)	Pionowa	Króla	(K)
„	S Hetmana	(SH)	„	G Króla	(GK)
„	G Hetmana	(GH)	„	S Króla	(SK)
„	Hetmana	(H)	„	W Króla	(WK)

Osiem poziomych określa się liczbami od 1 do 8, licząc z dołu do góry, zarówno dla białych, jak dla czarnych.*

Przy zapisie oznacza się literę początkową grającej bierki i pole przybycia.

Przykład: H. 4GK = H posuwa się na 4 pole pionowej G Króla.

Gdy dwie jednakowe bierki mogą być postawione na tem samem polu, wskazuje się pole wyjścia i pole przybycia. Tak np. W4SK—2SK = ta z dwóch wież, która znajduje się na 4 polu pionowej SK, przenosi się na 2 pole tej samej pionowej.

Skróty:

Rosz WK = roszada WK (krótka roszada)
Rosz WH = roszada WH (długa roszada)
b. lub : = bije
sz. lub † = szach
Mat lub # = szach i mat.

System algebraiczny:

4) Bierki (z wyjątkiem pionów) oznacza się początkową literą ich nazwy. Piony nie są specjalnie oznaczone.

Osiem pionowych (dla białych od lewej strony ku prawej) oznacza się literami od a do h.

Osiem poziomych oznacza się cyframi od 1 do 8, licząc od strony białych.

(Zatem w pozycji początkowej bierki białe stoją na poziomych 1 i 2, czarne zaś na poziomych 7 i 8).

Każde pole jest więc niezmiennie określone połączeniem litery i cyfry.

Do początkowej litery bierki (z wyjątkiem piona) dopisuje się pole jej wyjścia i pole przybycia. Przy skróconej notacji nie zapisuje się pola wyjścia bierki.

Tak wiec Gc1—f4 oznacza, że goniec, stojący na polu c1, został postawiony na polu f4; w notacji skróconej — Gf4. Inny przykład: e7—e5 oznacza, że pion e7 został postawiony na pole e5; w notacji skróconej: e5.

Gdy na jedno i to samo pole możnaby postawić dwie jednakowe bierki, uzupełnia się notację skróconą w sposób następujący:

Gdy naprzykład dwa skoczki znajdują się na g1 i d2, posunięcie

---

*) Każde pole określa się więc w dwojaki sposób, w zależności od koloru, którym się gra. Tak np. pole c3 oznacza się GH3, grając białemi i Gh6 grając czarnemi. (Przyp. tłum.).

Sg1—f3 w notacji skróconej przybierze postać Sg—f3; gdy dwa skoczki znajdują się na g1 i g5, posunięcie Sg1—f3 przybierze postać skróconą S1—f3.

Skróty:

0—0—0 = roszada Wa1 (długa roszada)
0—0 = roszada Wh1 (krótka roszada)
: albo × = bije
† = szach
× † = bije i daje szacha
= mat
× # = bije i daje mata

Skróty objaśniające:

! = dobre posunięcie. ? = słabe posunięcie

§ 6. Wyrażenia potoczne.

Bierka = nazwa ogólna, która oznacza K, H, W, G, S, i piona.

Figura = nazwa ogólna, która oznacza wszystkie bierki z wyjątkiem pionów.

Bierka związana = bierka, która jest pozbawiona częściowo lub zupełnie swobody ruchów wskutek konieczności zasłaniania króla przed szachem lub zapobiegania biciu figury, wyższej pod względem wartości od wiążącej figury przeciwnika.

Szach odsłonięty = szach królowi, który powstaje, kiedy linja działania atakującej figury, przesłonięta przez znajdującą się pośrodku bierkę, zostaje otwarta wskutek odejścia bierki.

Szach podwójny = szach jednoczesny dwiema figurami, który można otrzymać tylko zapomocą szacha odsłoniętego.

Wymiana = wzajemne bicie bierek o wartości jednakowej lub zbliżonej (G i S).

Zyskać lub stracić jakość = zamienić Gońca lub Skoczka na Wieżę, lub naodwrót.

§ 7. O ruchach bierek w ogólności.

1) Bierka może być postawiona na pole puste lub zajęte przez bierkę przeciwnika.

2) Żadna bierka nie może być postawiona na pole, zajęte przez inną bierkę tego samego koloru.

3) Żadna bierka z wyjątkiem skoczka nie może przekroczyć po drodze pola, zajętego przez jakąkolwiek inną bierkę.

4) Bierka, postawiona zgodnie z przepisami na pole, zajęte przez bierkę przeciwnika, bije ją; zabita bierka winna być zdjęta z szachownicy przez grającego. (C. d. n.).

Dwa czwórmecze mistrzowskie w Łodzi

Na polecenie kapitana Polskiego Związku Szachowego, ppłk. dypl. dr. Steifera rozpoczął się w Łodzi równocześnie z odbywającym się trójmeczem mistrzowskim we Lwowie — dwukołowy turniej czterech mistrzów łódzkich z udziałem: Appla, Frydmana A., Kolskiego i Regedzińskiego.

Turniej ten rozegrany został w klubie Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej. Celem tego czwórmeczu było wyłonienie 2 mistrzów do meczu treningowego z dr. Tartakowerem. W razie równej ilości punktów decydował o lokacie gracza system Bergera Sonneborna. Ponieważ każde $1/_2$ punkta decydować mogło o zwycięstwie, toteż niezwykłe zdenerwowanie i napięcie towarzyszyło łódzkim rozgrywkom.

Walka była więc nadzwyczaj ciężka i to dla wszystkich, gdyż cała czwórka mistrzowska wykazała zupełne niemal wyrównanie klasy, jak podczas turnieju wielkanocnego w Łodzi.

Pierwsza połowa turnieju kończy się wreszcie przewagą mistrza Regedzińskiego, który uzyskuje prowadzenie 2-oma punktami, dalej kroczą Appel i Frydman A. z $1^1/_2$ p., oraz Kolski z 1 p. Zdawać się mogło, że losy ostatniego gracza w tabeli są przesądzone, jak również miejsce pierwszego zapewnione po pierwszem kole. Tymczasem w drugim kole rozgorzał naprawdę gorący bój o zdobycie upragnionego, dobrego miejsca.

Bohaterem następnego koła, który zdystansował swoich przeciwników, okazał się mistrz Kolski zdobywając $2^1/_2$ p. na 3 możliwe oraz zajmując z ostatniego pierwsze miejsce z $3^1/_2$ p. Na drugiem i trzecim miejscu ulokowali się mistrzowie Appel i Regedziński po 3 p., na czwartem znalazł się mistrz Frydman A. z $2^1/_2$ p.

Tabelka turnieju czterech.

Łódź 1935.	1.	2.	3.	4.	Punkta	Miejsce
1. Kolski	—	$^1/_2$, $^1/_2$,	$^1/_2$, 1,	0, 1,	$3^1/_2$	I.
2. Regedziński	$^1/_2$, $^1/_2$	—	$^1/_2$, 0,	1, $^1/_2$,	3	II—III.
3. Appel	$^1/_2$, 0	$^1/_2$, 1,	—	$^1/_2$, $^1/_2$,	3	II—III.
4. Frydman A.	1, 0,	0, $^1/_2$,	$^1/_2$, $^1/_2$,	—	$2^1/_2$	IV.

Ponieważ mistrzowie Regedziński i Appel zdobyli równą ilość puntów, a system Bergera nie wykazał przewagi żadnego z graczy, polecił kapitan Pol. Zw. Sz. miast proponowanego trójmeczu rozegranie dwukołowego czwórmeczu mistrzów w składzie: dr. Tartakower, Kolski, Regedziński i Appel. Mistrz Frydman A. bowiem definitywnie odpadł. Po przyjeździe więc arcymistrza dr. Tartakowera do Łodzi, rozpoczął się drugi

z rzędu czwórmecz mistrzowski, tym razem zaostrzony udziałem mistrza Polski. Oczywiście, że przyjazd mistrza Polski wywołał wielkie zainteresowanie w łódzkich kołach szachowych, a lokal rozgrywek, klub Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej, był silnie frekwentowany przez miejscowych szachistów.

Jednak nerwy i wytrzymałość fizyczna niektórych mistrzów łódzkich już niedopisały. Specjalnie widoczne to było u mistrzów Kolskiego i Regedzińskiego. Opanowanie pod każdym względem i równość gry wykazał jedynie mistrz Polski dr. Tartakower i poniekąd wracający do starej formy mistrz Appel.

Jedynie Appel uzyskał zaszczytny wynik z dr. Tartakowerem, remisując obie partje. Podobnie jak mistrz Polski, tak i mistrz Łodzi nie przegrał żadnej partji. Pierwsza połowa turnieju kończy się prowadzeniem wspólnem Appla i dr. Tartakowera po 2 p., Regedziński 1½, Kolski ½. W drugiej dr. Tartakower wyprzedza o 1 p. Appla, zdobywając pierwsze miejsce z 4½ p. Drugie miejsce przypada Applowi z 3½ p., Regedzińskiemu trzecie z 2½ p. Czwarte miejsce zajmuje Kolski z 1½ p.

Tabelka meczu czterech.

Łódź 1935.	1.	2.	3.	4.	Punkta	Miejsce
1. Dr. Tartakower	—	½, ½,	1, 1,	½, 1,	4½	I.
2. Appel	½, ½,	—	½, ½,	1, ½,	3½	II.
3. Regedziński	0, 0,	½, ½,	—	1, ½,	2½	III.
4. Kolski	½, 0,	0, ½,	0, ½,	—	1½	IV.

Poza konkursem rozegrał mistrz Polski dwie poważne partje, przy zegarach turniejowych z mistrzem Achillesem Frydmanem. Pierwsza zakończyła się zwycięstwem mistrza Polski, druga wynikiem remisowym. Wynik tego małego meczu 1½ : ½ dla dr. Tartakowera.

Na zakończenie pobytu swego w Łodzi dał dr. Tartakower wielki pokaz gry jednoczesnej w Łódzkiem Towarzystwie Zwolenników Gry Szachowej, na 38-tu szachownicach. W seansie większość uczestników składała się z A klasowych graczy oraz podczas gry odbywały się przy niektórych stolikach całe konsultacje mistrzów i to za wyraźnem zezwoleniem dr. Tartakowera.

Seans rozpoczął się o godz. 7·30 wieczorem i zakończył się o porze niezwykłej — 3·30 nad ranem! Wynik seansu: +21, —8, =9, sumarycznie 25½ : 12½. jest b. dobry, skoro się zważy, że grała w nim pewna część elity graczy łódzkich.

Przy okazji nadmieniamy, że we Lwowie rozegrał dr. Tartakower tylko 7 partyj równocześnie i to w ciągu 30-tu minut! Wynik +6, = 1.

Po turnieju łódzkim wyjechał dr. Tartakower do Torunia na mecz treningowy z mistrzem Najdorfem, odbywającym tamże swą powinność wojskową.

O meczu tym przynosimy wiadomość w innem miejscu niniejszego numeru.

KOMITET HONOROWY

WSZECHŚWIATOWEJ OLIMPJADY SZACHOWEJ MAJĄCEJ ODBYĆ SIĘ W WARSZAWIE W SIERPNIU 1935 ROKU

TWORZĄ:

Minister Spraw Zagranicznych *Józef Beck*
Minister Komunikacji *Michał Butkiewicz*
Prezes Banku Gosp. Kraj. gen. dr. *Roman Górecki*
Prezes P. K. O. dr. *Henryk Gruber*
Minister W. R. i O. P. *Wacław Jędrzejewicz*
Minister Spr. Wewn. *Marjan Zyndram-Kościałkowski*
b. Premjer prof. dr. *Leon Kozłowski*
Prezes Banku Rolnego *Sewervn Ludkiewicz*
b. Minister pułk. *Ignacy Matuszewski*
Minister Opieki Społ. *Jerzy Paciorkowski*
b. Premjer pułk. *Aleksander Prystor*
Marszałek Senatu *Władysław Raczkiewicz*
Inspektor Armji gen. dyw. *Kazimierz Sosnkowski*
Prezydent m. st. Warszawy *Stefan Starzyński*
Marszałek Sejmu *Kazimierz Świtalski*

Olimpjada.

Już w najbliższym czasie będzie polski świat szachowy świadkiem rekordowej w dziejach szachów imprezy.

Olimpjada warszawska zmontowana przy olbrzymim nakładzie trudów i kosztów jest przedewszystkiem wspaniałym sukcesem organizacyjnym. Dotychczas koszty poniosły przedewszystkiem czynniki rządowe, instytucje, banki itd. Niestety udział świata szachowego w zbiórce pieniężnej przedstawia się dotychczas bardzo słabo.

Niechaj więc każdy szachista polski chociażby najskromniejszą ofiarą przyczyni się do powiększenia funduszu olimpijskiego, a wykaże w ten sposób, że potrafi nietylko cieszyć się sukcesami reprezentacyjnej drużyny Polski i zachwycać się mistrzowskiemi partjami.

Cały świat szachowy Polski winien solidarnym wysiłkiem wykazać, że Organizatorzy gigantycznej imprezy nie są w społeczeństwie osamotnieni.

Wszelkie ofiary na fundusz olimpijski należy przekazywać na konto czekowe *w P. K. O. Nr 29663, Polski Związek Szachowy, Fundusz Olimpijski.*

Wiadomości Olimpijskie

Olimpijski puhar szachowy, ofiarowany w swoim czasie przez lorda Hamilton-Russella jako nagroda przechodnia dla zwycięskiej państwowej drużyny szachowej w turnieju o mistrzostwo świata, został już przysłany Polskiemu Zw. Szachowemu. Puhar nadesłał z Nowego Jorku Zw. Szachowy St. Zjednoczonych, którego drużyna odniosła zwycięstwo na ostatniej olimpjadzie w 1933 r. w Folkestone.

Należy przypomnieć, że puhar olimpijski był dwukrotnie w posiadaniu Węgier (1927 i 1928), raz Polski (w 1930). Olimpjada warszawska będzie 6-tą skolei.

Łotwa zapodała już skład swej drużyny. Przedstawia się ona następująco: Apszenek, Petrow, Feigin i Hasenfuss. Jest to drużyna b. silna.

Estonja wystąpi w składzie: Keres, Laurentius, Raud, Kippermann i Türb.

Finlandja — wskładzie: Böök, Solin, Rasmusson, Krogius, Heilimo.

Argentyna — w składzie: Piazzini, Grau, Pleci i Bolbochan.

Francję reprezentują: Dr. Alechin, Dr. Bernstein, Muffang, Cahn i Betbedere.

Litwę: Macht, Mikenas, Vaitonis, Vistanecki, Luckis. Ponadto z drużyną przybędą do Polski prez. litewskiego związku szachowego z członkami zarządu. Będzie to najliczniejsza reprezentacja oficjalna. Na zaproszenie Polski Litwa odpowiedziała z całą kurtuazją w słowach serdecznego podziękowania.

Niemcy nie wezmą udziału w tegorocznej olimpjadzie w Warszawie. Prasa niemiecka podaje, że do olimpjady warszawskiej są Niemcy „noch nicht genügend gerüstet und finanziell beengt“.

Dr. Tartakower
o szachaoh w Polsce i o Olimpjadzie.

(Dr. Tartakower ogłosił w prasie polskiej cały szereg artykułów o aktualnych zagadnieniach w świecie szachów.

Poniżej przynosimy ciekawsze wyjątki z powyższych artykułów.)

O turnieju o mistrzostwo Polski.

„Główną przeszkodą do pokonania był niżej podpisany, — stary, doświadczoy, od lat 30 gracz na arenie międzynarodowej, co pozwoliło mu połączyć rutynę z wiedzą i zimną krew z psychologicznem przygotowaniem.

Powiem odrazu, że jeśli udało mi się jeszcze w tym wypadku przybyć pierwszym do mety, to muszę to nazwać zwycięstwem Pyrrusowem, po którem należy przewidywać nieuniknione przewartościowanie wartości. Nacisk sił młodych staje się coraz bardziej dynamiczny, a jedynie do ich walorów wielkiej imaginacji trzeba dodać atuty pewności siebie i spokoju.

Dziennikarstwo — według dowcipnego francuskiego określenia — daje prawo „d'entrer partout à condition d'en sortir“, co w wolnym przekładzie możnaby przetłumaczyć: „mów o wszystkiem pod warunkiem, że wybrniesz“. To samo w szachach. Arcymistrze śmiało wchodzą w dżungle kombinacyj szachowych i poprostu oszałamiają przeciwnika. Ale zawsze zachowują sobie w rezerwie małą ścieżkę ucieczki, aby z niebezpiecznym przeciwnikiem mieć zapewnioną nierozegraną partję. W tych kilku słowach daje się określić współczesna strategja szachów, łącząca objektywną wiedzę z subjektywnemi czynnikami psychologji.

Młodzi szachiści polscy również zuchwale ruszają do walki, celując przeważnie w pozycyjnych pomysłach (dawniej styl wielkiego Rubinsteina, obecnie ogólny polski styl), a nie w taktycznych ofiarach á la Morphy. Jednakże to nie wystarcza. Trzeba się jeszcze liczyć z rozwojem techniki szachowej, która potrafi w końcówkach zrealizować minimalne przewagi...

Turniej miał przebieg nierówny. Na początku błysnął Najdorf — nowa i z dużą przyszłością warszawska gwiazda. Chwilowo przodował głęboki Makarczyk, napastliwy poznańczyk Szpiro, dowcipny lwowianin H. Friedman. Natomiast nieszczęśliwie startowali Paulin Frydman o niepospolitym talencie, którego zagraniczna prasa nazywa „Schachkünstler par excellence“ i łodzianin Appel...

Bądź co bądź może w żadnej dziedzinie sportu polskiego niema tylu możliwości przodowania światu, ile w szachach. A to już jest dostateczną rekomendacją dla dalszych wysiłków, propagandy i opieki.“

O olimpjadzie szachowej.

„Najbarwniejszy obraz walki szachowej da nam niewątpliwie warszawska Olimpjada szachowa. Polski Związek Szachowy już obecnie a więc 2 miesiące przed rozpoczęciem, otrzymywał z całego świata

pełne zachwytu listy z przyjęciem zaproszenia, m. i. i Litwa, która na innych polach nie utrzymuje z Polską kontaktu, przyjęła zaproszenie z entuzjazmem.

Każdy ze 100-tu zawodników olimpijskich walczyć będzie z nakładem całej swej energji i wiedzy nietylko o najlepszy indywidualny rezultat dla siebie, lecz również o sławę dla swych barw narodowych.

Flegmatyczną grą zaimponują Anglicy prowadzeni przez swego mistrza sir George Thomasa oraz Szwajcarzy reprezentowani przez 5-ciu profesorów, naukowców szachowych, ze znanym dermatologiem prof. dr. Naegelim na czele.

W przeciwieństwie do powyższych zademonstrują trochę temperamentu w grze, gorąco-krwiści Argentyńczycy, którzy obok obecnego mistrza Piazziniego, reprezentowani będą przez 4-ech kolejnych championów. (Przy okazji przypomina sobie piszący te słowa, który przed 4 laty był instruktorem klubu szachowego w Buenos-Aires, że szanse Argentyńczyków skreślił w ten sposób, że do zupełnej klasy mistrzowskiej brak im trochę samopoczucia).

Natomiast największym atutem mistrzów północno - amerykańskich jest właśnie pewność siebie, przyczem wykazują oni nadzwyczaj zimną krew oraz olbrzymią wolę do zwycięstwa. To były czynniki, które wygrały im dwie ostatnie Olimpjady w Folkestone 1933 i w Pradze 1934 r. Gdyby na olimpjadzie warszawskiej miało im przypaść trzecie z rzędu zwycięstwo, to byłoby to kompromitacją pełnej pięknych tradycyj szkoły europejskiej.

Wedle obliczeń papierowych należałoby na pierwsze miejsce typować zawsze drużynę austrjacką, która składa się stale z powag w dziedzinie teorji szachowej. Jednak prawdziwa austrjacka „Gutmütigkeit" nie jest wcale zaletą w uciążliwych walkach. Również słynni Jugosłowjanie z rektorem politechniki z Zagrzebiu Vidmarem na czele, są raczej większymi znawcami niż bojownikami. Wreszcie zdradzić należy tajemnicę powodzenia na Olimpjadach. Dotychczas sukcesy przypadały drużynom składającym się z graczy twardych, bojowo nastawionych. Ważną rolę odgrywa też wpływ moralny „leadera" drużyny. Pod tym względem wielkim atutem Francji jest mistrz świata dr. Aljechin oraz Flohr w drużynie czechosłowackiej.

Przeciwko wszystkim tym gwiazdom podejmie odważnie walkę drużyna polska, która w dotychczasowych olimpjadach zawsze lądowała w czołowej grupie, zaś na olimpjadzie hamburskiej zdobyła nawet I-sze miejsce.

Z graczy naszych, głęboki i do walki z przeciwnościami przy-

zwyczajony *Makarczyk* oraz artystyczny *Paulin Frydman*, dadzą ze siebie maximum wysiłku. Młodociany *Najdorf* oraz ewentualny kandydat *Henryk Friedman* (ze Lwowa), powetują polotem brak rutyny turniejowej. Co się zaś tyczy piszącego te słowa, to dewizą jego w życiu jak w walce jest staro-francuskie przysłowie: „Fais que devras, advienne que pourra“. (Pełń swą powinność, bez względu na to co się stanie). Odświeży to jego fantazję w walce przeciwko nowym gwiazdom, jak i przeciwko starym kolegom.

Zwycięstwo przypadnie zapewne drużynie o silniejszych nerwach, gdyż sukcesy i porażki przypaść muszą każdej w udziele.“

Zjazd szachistów korespondencyjnych podczas Olimpjady.

Uczestnik naszego turnieju korespondencyjnego p. Ludwik Gerlicz projektuje zjazd szachistów korespondencyjnych podczas Olimpjady Warszawskiej.

Osobiste zetknięcie się szachistów, którzy już od lat pozostają ze sobą w kontakcie korespondencyjnym, jest bardzo szczęśliwym pomysłem i zapewne nasi szachiści korespondencyjni podejmą powyższą inicjatywę. W sprawie zorganizowania tego zjazdu prosimy zwracać się wprost do *p. L. Gerlicza, Krotoszyn, Słodowa 3/I*, (przy załączeniu znaczka na odpowiedź).

* * *

Zamieszczone w dzisiejszym numerze karykatury uczestników turnieju o mistrzostwo Polski, są ołówka znanego i utalentowanego karykaturzysty warszawskiego *p. Ludwika Lindenfelda.*

W następnym olimpijskim numerze przyniesiemy cały szereg karykatur, najpopularniejszych uczestników Olimpjady.

Dr. Tartakower—Najdorf 2 : 3!

Po zakończeniu turnieju w Łodzi udał się arcymistrz Dr. Tartakower do Torunia, gdzie rozegrał mecz z 5-ciu partyj z mistrzem Najdorfem, odbywającym obecnie w Toruniu powinność wojskową.

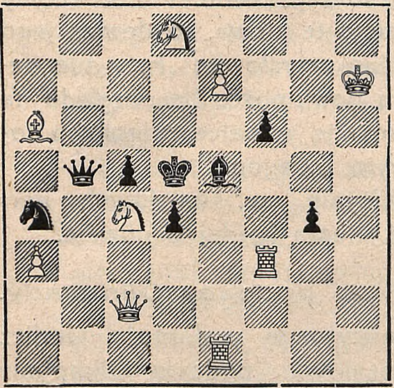
Pierwsza partja zakończyła się remisowo, 2-gą i 3-cią wygrał Najdorf, 4-ta była remisowa, zaś 5-ta zakończyła się zwycięstwem Tartakowera.

Z ostatniej chwili.

Kapitan Polskiego Związku Szachowego ppłk. Dr. Marjan Steifer ustalił następujący skład polskiej drużyny olimpijskiej, złożonej z 5-ciu mistrzów: Dr. S. Tartakower (Paryż—Warszawa), Mieczysław Najdorf (Warszawa—Toruń), Paulin Frydman (Warszawa), Henryk Friedman (Lwów), Kazimierz Makarczyk (Warszawa).

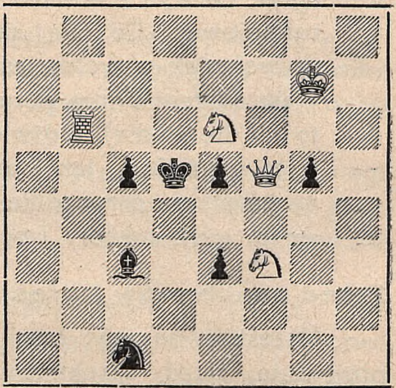
Zadania oryginalne.

224. **N. Kłoniecki** Chełmża



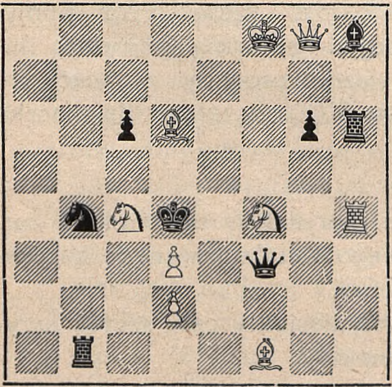
Mat w 2. posunięciach.

225. **J. Rusek** Komorowice



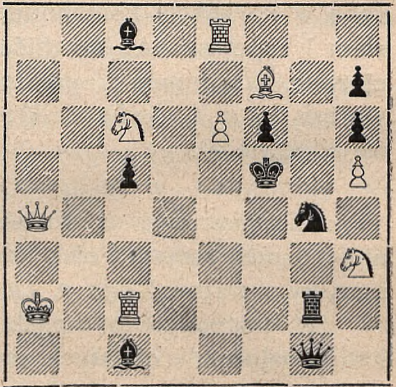
Mat w 2. posunięciach.

226. **J. Fux** Białystok



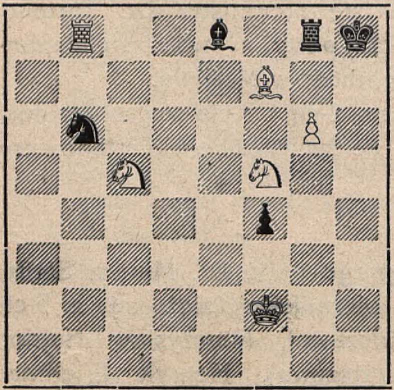
Mat w 2. posunięciach.

227. **J. Fux** Białystok



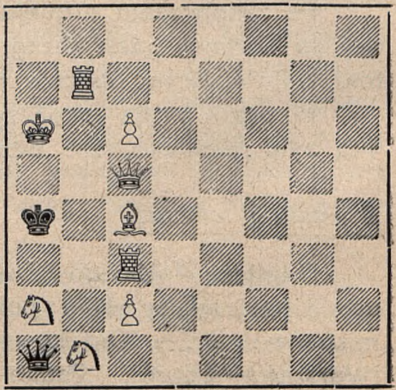
Mat w 2. posunięciach.

228. **V. Pachman** Č. S. R.



Mat w 4. posunięciach.

229. **L. Wiewiórowski** Katowice



Samomat w 3. posunięciach.

Komunikat
Polskiego Związku Szachistów Korespondencyjnych.

Zarząd Polskiego Zw. Szach. Korespondencyjnych uchwalił wypłacić Zł. 50· Redakcji „Szachisty” tytułem częściowego zwrotu kosztów związanych z organizacją i przeprowadzeniem turnieju korespondencyjnego o mistrzostwo Polski.

Wkładki członkowskie złożyli w czerwcu i lipcu pp.: Młynik 2 zł., Inż. Tomaszewicz 1 zł. Dopisano %, bankowy na książeczce G. K. O. — 7·49. Razem z poprzednim stanem kasy zł. 62·55·— Rozchód: Subwencja dla „Szachisty“ 50 zł. Stan kasy Związku z dniem 31/7. 12·55 zł. Wkładki turniejowe: 270 zł.

Ogólny stan kasy z dniem 1/8. 282.55 zł.

Korespondencyjna Olimpjada Szachowa.

Kapitan polskiej drużyny olimpjady korespondencyjnej p. Inż. *Henryk Salzman* Warszawa, Graniczna 14/8, uprasza wszystkich uczestników polskiej drużyny, by odpisy ukończonych partyj, przesłali na jego adres.

Również Redakcja naszego pisma, prosi o przesyłanie partyj i wyników, dla publikacji na naszych łamach.

Skrzynka pocztowa:

Panowie A. G. Zakrzewski i M. Szpigelmacher w Brześciu. — Zgadzamy się na rozegranie korespondencyjnej partji o mistrzostwo Polski, między Panami, w Brześciu na miejscu, przy zachowaniu wszelkich wymogów turniejowych, a to: notowania partyj na blankietach, oraz grania partyj przy zegarze turniejowym. Obowiązuje 36 posunięć na 2 godziny, na każdą dalszą godzinę przypada 18 posunięć.

Partja powinna być rozegrana w jakimś lokalu klubowym i prócz podpisów Panów, musi zawierać conajmniej 2 podpisy 2-ch świadków.

W jednym z następnych numerów wydrukujemy kilka partyj z turnieju wstępnego o mistrzostwo Polski.

Ciekawostki z turnieju o mistrzostwo Polski.

Ilość partyj: Rozegrano 306 partyj, nie licząc 8 gier dr. Stanisława Kona.

Przekroczenia czasu: Nastąpiły w 3-ech partjach, a to: Regedziński przekroczył czas w partji z Paulinem Frydmanem, Henryk Friedman w partji z Szechterem, dr. Kon z Regedzińskim.

Niedyspozycje: Podczas turnieju o mistrzostwo Polski zachorowali b. poważnie dr. Kon i Makarczyk. Jak wiadomo dr. Kon zmuszony był z tego powodu wystąpić, natomiast Makarczyk mimo złego stanu zdrowia wytrwał w turnieju do końca.

Zatrucie nikotyną przechodził Appel.

Rekordowa partja. Najdłuższą partję turniejową rozegrali mistrzowie Kremer z Friedmanem Henrykiem, liczącą około 140 posunięć. Partja ta skończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

Nagrody. Nagrody honorowe otrzymała pierwsza ósemka mistrzów wedle tabeli turniejowej, przy zastosowaniu systemu Bergera Sonneborna.

1) dr. Tartakower, złoty zegarek, 2) Najdorf, srebrną papierośnicę, 3) Frydman Paulin, zegar tarczowy, 4) Friedman Henryk, srebrną cukiernicę, 5) Frydman Achilles, srebrną papierośnicę, 6) Kolski, srebrny kryształ, 7) Szpiro, wieczne pióro i srebrny ołówek, 8) Sulik, wieczne pióro. Ponadto pierwsza piątka zwycięsców otrzymała piękne upominki Pol. Monopolu Tytoniowego.